

# Alfred Włoch

---

## Przyczynek do udziału adwokatury w zagospodarowaniu Pomorza Zachodniego

---

Palestra 30/9(345), 21-27

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie w złym zamiarze, odmowa zastępowania klienta w ciągu dwóch tygodni od wypowiedzenia pełnomocnictwa i in.

Zgodnie z § 53 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu adwokata nie wolno w sprawie, którą podjął się prowadzić, zaniechać czynności sądowych na tej podstawie, że klient nie zapłacił mu wynagrodzenia.

W pierwszym wypadku, tj. w razie zawinienia zespołu, odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi wyłącznie zespół adwokacki.

W drugim wypadku, tj. zawinienia adwokata, uważam, że zespołowi adwokackiemu przysługuje prawo do wystąpienia z roszczeniem regresowym przeciwko adwokatowi. Zespół adwokacki tworzą adwokaci, członkowie tego zespołu. Nie znajdują żadnych podstaw do obarczania odpowiedzialnością materialną pozostałych członków zespołu, którzy rzetelnie i sumiennie wykonują swoje obowiązki. Odmienne stanowisko byłoby sprzeczne z zasadami słuszności oraz współżycia społecznego.

Powyższe stanowisko — *mutatis mutandis* — znajduje oparcie w kodeksie pracy, który w art. 114 stanowi, że pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził zakładowi pracy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną.

Uważam, że adwokat-członek zespołu adwokackiego, którego obowiązuje staranność zawodowa, nie może się znajdować w lepszej sytuacji aniżeli każdy pracownik wobec swojego zakładu pracy. Byłoby to sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości społecznej, która m.in. wyraża się w zasadzie równości wszystkich obywateli wobec prawa.

ALFRED WŁOCH

## PRZYCZYNEK DO UDZIAŁU ADWOKATURY W ZAGOSPODAROWANIU POMORZA ZACHODNIEGO \*

W minionym roku odbywało się szereg uroczystości związanych z upamiętnieniem 40-lecia Powrotu Pomorza Zachodniego do Macierzy. Żeby ocalić od zapomnienia szczególnie pierwszy okres, celowe będzie utrwalić choćby skrótowo udział adwokatury w zagospodarowaniu Pomorza Zachodniego.

Już z pierwszymi grupami osiedleńczymi napływali na teren Pomorza Zachodniego adwokaci. Zatrudniani byli w urzędach, instytucjach, w tworzących się przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielniach, nie tylko zresztą w charakterze radców prawnych. Praca ich była szczególnie pożyteczna, bo obejmowała nie tylko zakres ochrony prawnej gospodarczych interesów danej jednostki i dziedzinę prawa pracy, lecz również sprawy organizacyjne tych jednostek.

Ten tak liczny udział adwokatów w budowaniu zrębów administracji państwowej i gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych wynikał z głębokiego zaangażowania — politycznego i społecznego — w integrację tych Ziemi z Macierzą. Nie było zatem przypadkiem, że pierwszym szefem ówczesnej Prokuratury Okręgowej w Szczeci-

\* Referat wygłoszony w dniu 27.II.1986 r. na dorocznym walnym zebraniu Koła Adwokatów Seniorów Izby Adwokackiej w Szczecinie.

nie był adw. Władysław Wańkowicz, a po utworzeniu Prokuratury Wojewódzkiej — pierwszym jej szefem został adw. Teodor Marski.

Adwokaci w tym pierwszym okresie ofiarnie uzupełniali wyszczerbione przez wojnę kadry prokuratorskie i sędziowskie, nie tylko zresztą na Pomorzu Zachodnim. Na przykład adw. Kazimierz Kałwiński, który w 1947 r. osiedlił się w Szczecinie — po wyzwoleniu Ostrowa Wlkp., gdzie przed wojną prowadził kancelarię adwokacką, zgłosił się do pracy w sądownictwie, został mianowany prezesem Sądu Okręgowego w Ostrowie i dopiero po zorganizowaniu tegoż Sądu i wszystkich podległych mu sądów grodzkich powrócił do praktyki adwokackiej.

Takich przykładów było wiele.

Nie było też przypadkiem, że grupa adwokatów działała już wtedy w pierwszych ekipach Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Szczecinie (adw. adw. Bolcewicz, Różański, Tomicki), że pierwszym dyrektorem Tymczasowego Zarządu Państwowego (późniejszego Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego) był adw. Węgrzynowski, a radcą prawnym adw. Włoch, że komórkę prawną Pełnomocnika Rządu na Szczecin, a następnie Zarządu Miejskiego prowadził adw. Łyczewek, a później adw. Burakowski, a Urzędu Wojewódzkiego — adw. Bem i adw. Warski, że radcą prawnym Zarządu Portu był adw. Gulczyński, a Polskiej Żeglugi Morskiej adw. Siedlecki, który mimo przejścia na emeryturę do dziś jeszcze pełni funkcję doradcy prawnego naczelnego dyrektora PZM i reprezentuje armatora na rozmaitych konferencjach międzynarodowych, dotyczących prawa morskiego, i że kierownikiem wydziału prawnego ówczesnego Prezydium WRN, który w roku 1951 przejął funkcję b. Prokuratury Generalnej, został adw. Radoszewski, a po nim adw. Biń.

Praca ta była wówczas wyjątkowo trudna. Brak było podstawowych tekstów ustaw, a nawet w pierwszym okresie nie wiadomo było, jakie przepisy stosować, zwłaszcza że w okresie międzywojennym na terenie Polski obowiązywało jeszcze w dużym rozmiarze ustawodawstwo tzw. dzielnicowe. Na razie biuro prawne Pełnomocnika Rządu w wypadkach doraźnej konieczności „opiniowało” — co wygląda trochę anegdotycznie — jakie przepisy prawne należy stosować w konkretnych sprawach. Dopiero dekretem z 13.XI.1945 r. wprowadzono na Ziemi Zachodnie ustawodawstwo obowiązujące na terenie Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Zrzeszenie Prawników Demokratów (późniejsze ZPP) pod kierownictwem jego prezesa a jednocześnie prezesa Sądu Okręgowego w Szczecinie Gołaszewskiego rozwinęło szczególnie ożywioną działalność w ramach popularyzacji prawa w szkołach, instytucjach, związkach zawodowych, a przede wszystkim w częstych spotkaniach wszystkich członków wymiaru sprawiedliwości, oraz opiniowało projekty aktów prawnych ważnych dla Pomorza Zachodniego.

Z opracowania krótkiej historii ZPD przez adw. Łyczewka w nrze 1 „Przeglądu Zachodniego Pomorskiego” z roku 1966 wynika, że „wśród aktywniejszych członków zrzeszenia w tym okresie wymienić należy prezesa Gołaszewskiego, prokuratorów Marskiego, Kernową, Golczewską, sędziów Kolińskiego, Rittermana, adw. Bema, Rittermanową, Kałwińskiego, Włocha” (chyba tylko przez skromność autor nie wymienił siebie, mimo że pełnił kolejno funkcje sekretarza Okręgu Zrzeszenia a potem wiceprezesa i był ogromnie czynny w całej działalności Zrzeszenia).

W tym samym numerze „Przeglądu Zachodniego Pomorskiego” prof. dr Leon Babiński, kreśląc dzieje katedry prawa ówczesnej Akademii Handlowej, podaje, że w ramach popularyzacji prawa i dla utrzymania kontaktu z praktykami szczecińskiego środowiska prawniczego katedra prawa w porozumieniu ze Zrzeszeniem organizowała w początkowych latach kursy prawnicze dla wszystkich studentów i że w wykładach na tych kursach brali udział prezes Gołaszewski, sędziowie Bie-

lecki, Ritterman, adw. Feld i Włoch. Tematyka obejmowała wybrane zagadnienia prawa karnego i tzw. małego kodeksu karnego, prawa rodzinnego, dekretu o mie-niu poniemieckim i opuszczonym. Wykłady te odbywały się w największej sali Akademii Handlowej przy ul. Mickiewicza przy pełnej frekwencji studentów. Po każdym wykładzie odbywała się przeważnie ożywiona dyskusja. Adw. Siedlecki miał w Akademii Handlowej zlecone wykłady z prawa morskiego, objęte normalnym programem zajęć studentów.

Ważną akcją społeczną była działalność Społecznego Biura Pomocy Prawnej, mieszczącego się w pokoju adwokackim w gmachu sądowym (wówczas przy ul. Stojsława). Kierownikiem tego Biura był adw. Tomicki, powołany w roku 1946 na delegata Rady Adwokackiej w Gdańsku, której wówczas podlegał okręg szcze-ciński. W ramach ustalonych codziennych dyżurów adwokaci udzielali bezpłatnej pomocy prawnej osobom niezamożnym. Liczba ich wzrastała coraz bardziej.

Przez Szczecin przepływała wtedy duża fala rodaków: jedni wracali z obozów koncentracyjnych, jenieckich, z pracy przymusowej, inni, jak repatrianci zza Bugu, przybywali ze Wschodu. Szczególnie masowa była wtedy i bardzo potrzebna sprawa odtwarzania dokumentów utraconych w związku z wojną.

Na początku 1948 r. było w Szczecinie już 35 adwokatów i po jednym adwo-kacie w Stargardzie, Nowogardzie i Swinoujściu.

W maju 1948 r. pierwsi czterej aplikanci adwokaccy, a byli to kol. kol. Bütner, Parczewski, Rosławski i Szyperski, zdali egzamin adwokacki przed Komisją Egza-minacyjną Rady Adwokackiej w Gdańsku.

Ciągły liczbowy rozrost palestry szczecińskiej i stojące przed nią zadania kon-solidacji środowiska adwokackiego (adwokaci pochodzili z różnych dzielnic Polski) oraz konieczność podnoszenia poziomu pracy i dyscypliny zawodowej z jedno-czesnym przygotowaniem się do pracy w nowych warunkach politycznych, spo-lecznych i gospodarczych spowodowały, że na początku 1949 r. powołana została trzysobowa delegatura Rady Adwokackiej w Gdańsku w osobach adw. adw. Bema, Tomickiego i Wańkowicza i referentów dyscyplinarnych w osobach adw. adw. Majstera i Skobierskiego.

Delegatura organizowała cieszące się dużą frekwencją i ożywioną dyskusją comiesięczne zebrania adwokackie, na których omawiano aktualne zagadnienia spo-łeczno-ekonomiczne i zawodowe oraz dokonywano przeglądu bieżącego ustawo-dawstwa i orzecznictwa. Był to eksperyment, który wobec oczywistego jego po-wodzenia i dobrych rezultatów został przeniesiony potem przez Radę Adwokacką na cały teren Izby gdańskiej. Zebrania te stanowiły dobre przygotowanie gruntu pod zbliżającą się reformę adwokatury i pomogły we właściwym ukształtowaniu poglądów na funkcję wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej i na udział w nim adwokatury.

Delegatura zorganizowała także szkolenie aplikantów adwokackich, a na kierow-nika tego szkolenia powołany został adw. Skobierski. Cotygodniowe zajęcia semi-naryjne prowadzili adw. Gulczyński, Majster, Rzepkiewicz, Wańkowicz i Włoch.

Środowisko szczecińskie zaczyna stopniowo odgrywać coraz większą rolę w orga-nach adwokatury, toteż w kwietniu 1950 r. Min. Sprawiedliwości powołał w skład Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku dwóch przedstawicieli Szczecina, a mia-nowicie adw. Bema w charakterze wicedziekana i adw. Hausknechta jako członka.

W styczniu 1951 r. powołana została do życia przez Min. Spraw. Rada Adwo-kacka w Szczecinie, przy czym jej terenem działalności było również wojewódz-two koszalińskie.

Tak rozpoczął się drugi okres pracy palestry szczecińskiej. Było już wówczas w woj. szczecińskim 58 adwokatów, z czego 47 w samym Szczecinie. Osiedlili się już wtedy dalsi adwokaci w Myśliborzu, Choszcznie, Kamieniu Pom., w Łobzie i Gryficach. W województwie koszalińskim było 27 adwokatów.

Siedziba Rady Adwokackiej mieściła się w małym pokoju nr 103 na I p. gmachu sądowego przy ul. Stojsława.

Pierwszym dziekanem Rady Adwokackiej został adw. Hausknecht, wicedziekanem adw. Frucht z Koszalina, a delegatem Rady na Słupsk — adw. Wilkoński.

Na podstawie ustawy o ustroju adwokatury z dn. 27.VI.1950 r., od dnia 2.I.1952 r. powstały w Szczecinie jako jedne z pierwszych w kraju dwa zespoły adwokackie, a w połowie tego roku trzeci zespół. W Koszalinie i Słupsku zespoły adwokackie powstały 1.VI.1952 r.

Zespoły szczecińskie szybko okrzepły organizacyjnie, stworzyły dobre warunki pracy dla adwokatów i pracowników administracyjnych i stosunkowo bardzo szybko zyskały zaufanie klientów, którzy przecież przyzwyczajeni byli korzystać do tego czasu z pomocy prywatnych kancelarii adwokackich.

Zespół Nr 1, który cieszył się opinią Zespołu wzorcowego nawet na terenie całego kraju, miał doskonałe warunki lokalowe, bo zajmował całe piętro (13 pokoi) przy ul. Krzywoustego. Została tam założona przez adw. Łyczwyka kartoteka orzecznictwa, aktualnie uzupełniana, coraz większa biblioteka prowadzona przez adw. Burakowskiego. Miało to poważny wpływ na podwyższenie poziomu pracy zawodowej adwokatów w nowej uspołecznionej formie organizacyjnej.

Te dobre warunki lokalowe Zespołu Nr 1 umożliwiły — po generalnym remoncie lokalu — uzyskanie dość dużej salki, w której został założony Klub Adwokacki. Szybko rozwinął on ożywioną działalność. Nie było wówczas w Szczecinie jeszcze żadnego Klubu, bo Klub 13 Muz i NOT-u powstały później. W Klubie naszym odbywały się zebrania i ożywione dyskusje na tematy zawodowe, społeczno-polityczne, naukowe, a także spotkania z naukowcami, literatami, dziennikarzami. Klub był też miejscem spotkań i wieczorków towarzyskich środowiska adwokackiego, w których chętnie brały również udział inne grupy inteligencji, szczególnie lekarze, dziennikarze. Klub występował z własnym programem artystycznym, w którym wyróżniała się tradycyjna doroczna szopka adwokacka. Powstał wtedy nawet własny zespół muzyczny, który brał udział w imprezach klubowych.

Z dniem 31.X.1953 r. powołana została przez Min. Sprawiedl. Rada Adwokacka w Koszalinie, na razie w trzyosobowym składzie, do której delegowany został czasowo ze Szczecina adw. Matlak do pełnienia funkcji dziekana.

Podsumowaniem pierwszego okresu działalności zespołów adwokackich był zjazd aktywu zespołów siedmiu województw zachodnich i północnych w dniach 2—24 kwietnia 1955 r. w Szczecinie, w którym to zjeździe wzięli udział przedstawiciele Min. Sprawiedliwości, Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Rad Adwokackich z Łodzi, Krakowa, Rzeszowa, Opola, Lublina, Białegostoku, a także przedstawiciel Zarządu Głównego ZPP. Celem zjazdu było określenie roli adwokata jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości PRL, funkcji i organizacji zespołów adwokackich jako uspołecznionych form wykonywania zawodu oraz wymiana doświadczeń z dotychczasowej pracy zespołów. Wszystkie referaty zarówno na posiedzenia plenarne jak i na 5 komisji problemowych przygotowali adwokaci szczecińscy.

Nowy okres działalności palestry szczecińskiej datuje się od roku 1956, kiedy to po tzw. okresie wypaczeń i błędów wprowadzona została również demokratyzacja samorządu adwokackiego.

W dniu 29.IV.1956 r. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie, które dokonało

wyboru władz Szczecińskiej Izby Adwokackiej. Pierwszym dziekanem z wyboru został adw. Piasecki. Kierownikiem szkolenia aplikantów został adw. Tomaszewski.

Pochodzące już z wyboru organy samorządu adwokackiego wprowadziły ogromne ożywienie w pracy adwokatury. Postanowiono wydawać dość obszerny „Biuletyn Rady” (brak było jeszcze wtedy centralnego organu prasowego adwokatury „Palestry”). Powołane Koło Naukowe zreorganizowało pracę szkoleniową adwokatów i aplikantów.

Dla podniesienia kultury rozpraw z inicjatywy Rady Adwokackiej, prezes Sądu Wojewódzkiego wyraził zgodę na dość oryginalny eksperyment, a mianowicie na utworzenie mieszanych dwójek wizytacyjnych (jeden sędzia, jeden adwokat), które dokonywały nie zapowiedzianych wizytacji rozpraw w sądach. Wizytatorzy składali następnie prezesowi uzgodnioną relację, a w razie niemożności uzgodnienia stanowiska — relacje oddzielne, które następnie omawiano w dyskusjach powizytacyjnych na naradach sędziów i adwokatów. Wizytacje te i następne dyskusje wyjaśniały bardzo dużo spraw dotychczas kontrowersyjnych, nieraz drażliwych, a nawet zapalnych, a także spraw z problematyki kultury rozpraw i praworzędności.

Niewątpliwie pierwsze lata adwokatury szczecińskiej były najtrudniejsze, ale też ze względu na autentyczne zaangażowanie członków naszej Izby dostarczyły im ogromnie dużo satysfakcji i znalazły pełne uznanie ze strony społeczeństwa. Szerzej dzieje palestry szczecińskiej omówione zostały w następujących wydawnictwach (głównie Rady Adwokackiej w Szczecinie i częściowo w „Palestrze”):

- 1) „XX lat adwokatury szczecińskiej”, Szczecin 1966,
- 2) „XXX lat adwokatury szczecińskiej”, Szczecin 1976,
- 3) „Biuletyn Rady Adwokackiej w Szczecinie” (dwa numery przelomu lat 1956/57),
- 4) „Biuletyn Rady Adwokackiej w Szczecinie” (dziewięć numerów w nowej szacie graficznej w okresie od 1976 do 1980 r.),
- 5) „Palestra” nr 9 z 1971 r. i nr 4 z 1973 r. (tzw. specjalny numer zachodnio-pomorski, przygotowany przez szczecińskie komitety redakcyjne).

Nie sposób również nie wspomnieć tutaj o specjalnym szczecińskim nrze 9 „Prawa i Życia” z 1965 roku w całości przygotowanym przez szczeciński komitet redakcyjny i zawierającym m.in. artykuły: przewodniczącego MRN Żukowskiego, I prezydenta miasta prof. Zaremby oraz seniora prawników szczecińskich prof. dra Bałbińskiego).

Adwokatura szczecińska nie zasklepiła się jednak tylko w swoich sprawach, o czym świadczy liczny udział naszych adwokatów w radach narodowych wszystkich szczeblach, opisany bardziej szczegółowo w moim artykule pt.: Adwokaci szczecińscy w radach narodowych (w cytowanym wyżej wydawnictwie „XXX lat adwokatury szczecińskiej”).

Pewnego rodzaju hobby naszego środowiska — to książka.

Pierwsza wystawa książki i prasy prawniczej odbyła się 20 maja 1954 r. w Klubie Adwokackim i zgromadziła ok. 2000 pozycji (w tym wiele tzw. „białych kruków”).

W maju 1957 r. w Bibliotece Miejskiej w Szczecinie została zorganizowana, wspólnie z Zakładem Medycyny Sądowej i Zarządem Okręgu ZPP, wystawa książki medyczno-sądowej, na której zgromadzono około 1000 pozycji, a zatem bardzo wiele, biorąc pod uwagę wąski zakres specjalistyczny wystawy.

W listopadzie 1964 r. w księgarni „Klubowej” w Szczecinie grupa adwokatów zorganizowała wystawę książki pod nazwą „Piławale, procesy, wymowa sądowa”. Objęła ona ok. 200 pozycji.

Największą i najcenniejszą dla adwokatury była zorganizowana przez nasze

środowisko w czerwcu 1971 r. w Bibliotece Wojewódzkiej w Szczecinie wystawa książki pt.: „Adwokatura — Piśmiennictwo — Przyczynki historyczne — Grafika”. Objęła ona kilka tysięcy pozycji i stanowiła wydarzenie w skali ogólnokrajowej, co podkreślili uczestniczący w otwarciu wystawy przedstawiciele władz z wiceministrem Zborowskim i ówczesnym prezesem NRA Godlewskim na czele.

Inicjatorami i organizatorami tych wystaw byli adw. adw. Łyczywek i Burakowski, a ostatniej — również adw. adw. Weinert i Piosicki.

Szczecińscy adwokaci-bibliofile zorganizowali i wydali ekslibrisy Rady Adwokackiej oraz dużej grupy adwokatów. Autorami ich są plastycy: Gwido Reck, Ludwik Piosicki i adw. Jerzy Piosicki. Jest to specyficznym dowodem intymnego niejako przywiązania do książki.

Palestra szczecińska ma w swym gronie znaczących przedstawicieli nauki i praktyki. Wypada w związku z tym przypomnieć, że adw. Jacek Siedlecki w latach 60. został powołany do Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Morskiego, adw. Roman Łyczywek — do Komisji Kodeksu Postępowania Karnego, a adw. Popiela został docentem w Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie.

W publikacjach, które zostały wyżej wymienione, szerokie grono kilkunastu adwokatów opracowało rozmaite tematy naukowe, zawodowe, polityczno-społeczne, glosy do orzeczeń Sądu Najwyższego i historyczne ze szczególnym uwzględnieniem historii adwokatury polskiej oraz historii naszego środowiska szczecińskiego.

Mówiąc o publicystyce adwokackiej, nie można tu nie wspomnieć zwłaszcza o adw. drze Romanie Łyczywku, który poza wysokimi kwalifikacjami naukowymi jest wybitnym publicystą z zacięciem dziennikarskim. Niepokój twórczy każe mu się zajmować najprzeróżniejszymi tematami, jakie mu nasuwa praca zawodowa oraz jego zamiłowania historyczne, socjologiczne i erystyczne. Bibliografia jego prac wymagałaby oddzielnego opracowania. Na szczególne zaś podkreślenie w jego pracy naukowej zasługuje fakt zainicjowania niezwykle cennego dla adwokatury wydawnictwa, które jest jak gdyby ukoronowaniem jego pracy twórczej w zakresie historii adwokatury polskiej. Chodzi tu o opracowywany, już od wielu lat, pod jego redakcją naczelną Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich, pomyślany jako wydawnictwo trzypomowe. Funkcje zastępcy adw. Łyczywka w tym dziele pełni również szczeciński adwokat Tadeusz Burakowski.

Bardzo cenne są zainteresowania grupy adwokatów szczecińskich problematyką prawa morskiego, co wiąże się ściśle z charakterem morskim naszego województwa. Niewątpliwie najwybitniejszym autorem w tym zakresie jest adw. Jacek Siedlecki, który od początku był aktywnym członkiem Ekspozytury prawa morskiego przy Zarządzie Głównym ZPP, działającej pod kierownictwem prof. dra Babińskiego. Adwokat Siedlecki z istic benedyktyńską cierpliwością i dokładnością stworzył kartotekę orzecznictwa i bibliografię sądów morskich w skali międzynarodowej. Skrzynki z tą kartoteką, stale aktualizowaną, zajmują mu 3/4 gabinetu. W związku ze zleconymi mu wykładami prawa morskiego w Akademii Handlowej, już w 1949 r. wydał skrypt pt. „Morskie prawo prywatne” w trzech tomach, a następnie wraz z prof. Babińskim, pracę pt. „Konosament w bezpośrednim rozwoju obrotu międzynarodowego”, a prócz tego cały szereg prac w ramach Ekspozytury prawa morskiego przy ZPP. W wydawnictwach zaś naszego środowiska opublikował następujące prace: „Radca prawny armatora” (w cyt. wyżej wyd. „XX lat adwokatury szczecińskiej”, 1966 r.), „Ograniczenie odpowiedzialności za szkody powstałe w handlowej żegludze morskiej” (w cyt. wyżej „Palestrze” nr 4 z 1975 r.) i „Specyfika prawnika morskiego” (w cyt. wyżej „Palestrze” nr 9 z 1971 r.). Adw. Siedlecki opracował ponadto doskonały komentarz do art. od 94 do 160 (przewóz towarów

morzem) kodeksu morskiego, a także opracowywał materiały dla Instytutu Morskiego i publikował liczne artykuły w „Technice i Gospodarce Morskiej”.

Natomiast jeśli chodzi o innych adwokatów szczecińskich, którzy również opracowali szereg zagadnień z zakresu prawa morskiego, to na wzmiankę zasługują następujący nasi koledzy jako autorzy prac:

- 1) adw. Jerzy Chmura, autor pracy: *Udział adwokata w postępowaniu przed Izłą Morską* (w Wyd. „XX lat adwokatury szczecińskiej”, Szczecin 1966) oraz pracy: *Klauzula derogacyjna, klauzula złota w orzecznictwie sądów w sprawach morskich* („Palestra” nr 4 z 1975 r.),
- 2) adw. Maksymilian Lenobel — autor pracy: *Podstawy odpowiedzialności cywilnej armatora za wypadki morskie* („Palestra” nr 9 z 1971 r.),
- 3) adw. Leszek Koszewski — autor pracy: *Odpowiedzialność przewoźnika morskiego* („Palestra” nr 9 z 1971 r.) i
- 4) adw. Wojciech Popiela — autor pracy: *Orzecznictwo sądów cywilnych w sprawach morskich* („Palestra” nr 4 z 1975 r.).

W sumie jest to znaczący wkład szczecińskiej Palestry w zakresie tak specjalistycznej dziedzinie prawa, jakim jest prawo morskie.

Należy jeszcze dodać, że udział członków Izby Adwokackiej w Szczecinie w zagospodarowaniu Pomorza Zachodniego był znaczny mimo stosunkowo nielicznej kadry (ok. 100 adwokatów), o czym świadczy dobitnie przyznanie w ostatnich latach adwokatom szczecińskim wysokich odznaczeń państwowych: dwóch Krzyży Komandorskich OOP (adw. Litwin i adw. Weinert), jednego Krzyża Oficerskiego OOP (adw. Włoch), pięciu Krzyży Kawalerskich OOP (adw. Łyczywek, Matlak, Zaniemojski, Klewenhagen, Warski) oraz wielu Krzyży Zasługi, Gryfów Pomorskich i Medalii 40-lecia PRL. Prócz tego dwóch szczecińskich adwokatów (Włoch i Weinert) zostało w ciągu ostatnich dwu lat wpisanych — na podstawie uchwały Prez. WRN — do Księgi Zasłużonych Pomorza Zachodniego.

Część generacji adwokatów tworzących historię adwokatury szczecińskiej przeszła już na wieczną wartę, a ci, którzy żyją, przechodzą stopniowo na emeryturę, przekazując swym następcom dobrą tradycję rzetelnej pracy zawodowej, przestrzegania zasad etyki i godności zawodu oraz zaangażowania społecznego dla dobra całego Pomorza Zachodniego. Oby ci nasi następcy w następnym 40-leciu godni byli tego zaufania, jakie w adwokatach pokłada władza, społeczeństwo i poszczególni obywatele szukający pomocy prawnej.

ANDRZEJ REMBIELIŃSKI

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA ZA SZKODY POWSTAŁE NA STRZEŻONYCH PARKINGACH SAMOCHODOWYCH

*Podstawa prawna i charakter tej odpowiedzialności zależy od tego, kto jest podmiotem utrzymującym parking strzeżony (hotel, spółdzielnia ochrony mienia), oraz od tego, kto jest klientem utrzymującego parking (gość hotelowy, inna osoba). W zależności od tych okoliczności odpowiedzialność może opierać się na zasadach ogólnych w związku z przechowaniem albo na przepisach regulujących odpowiedzialność hoteli.*

### I. Uwagi wstępne

Samochód jako mechaniczny środek komunikacji jest przedmiotem, który z racji swoich właściwości związanych z wprawianiem w ruch za pomocą sił przyrody